

Szabłowska, Monika

"Blisko, a tak daleko. Polacy w obwodzie brzeskim na Białorusi", pod red. Adama Bobryka, Warszawa 2004 : [recenzja]

Szkice Podlaskie 12, 177-179

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Blisko, a tak daleko. Polacy w obwodzie brzeskim na Białorusi, pod red. Adama Bobryka, Warszawa 2004, ss. 307.

Jednym z podstawowych celów badań naukowych jest empiryczne rozpatrywanie oraz teoretyczne opisanie rzeczywistości w odniesieniu do różnorodnych relacji związanych ze statusem człowieka w świecie. Owe relacje rozgrywają się na wielu płaszczyznach uzależnionych od specyfiki podjętych działań. Jest to szczególnie ważne teraz, gdy oto stajemy się świadkami wielkich przemian zachodzących w społeczeństwach różniących się pod względem kulturowym czy religijnym, a jednak ulegających w pewnym stopniu homologacji. W wyniku ścierania się dwóch silnych, lecz sprzecznych tendencji: z jednej strony wzmocnieniu poczucia tożsamości, z drugiej zaś – globalizacji, badacze stanęli przed poważnym problem. Zdaniem Eugeniusza Sakowicza: *Pluralizm kulturowy stał się znamieniem, znakiem rozpoznawczym współczesnego świata*. Tak, to prawda. Jednak nie konotuje on wyłącznie pejoratywnych sensów. Jak wynika z badań, pozwala on czasem w naszym multikulturowym świecie odnaleźć swoją tożsamość społecznościom pozostającym w oddaleniu od tzw. Macierzy.

Powyższe refleksje powstały pod wpływem książki *Blisko, a tak daleko. Polacy w obwodzie brzeskim na Białorusi*, pod red. Adama Bobryka. Jest to zbiór artykułów zaprezentowanych w ramach Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej w 2002 r. przez Akademię Podlaską w Siedlcach. *Meritum*, wokół którego skupiają się poruszane w niej zagadnienia, stanowią stosunki polsko-białoruskie. Patrząc na stan polskich badań, szczególnie po 1945 r., należy zadać pytanie, dlaczego powstało tak mało opracowań, artykułów czy analiz poruszających powyższy temat. Odpowiedzi zapewne jest wiele i najczęściej sytuują się one w kręgu spraw polityczno-społecznych. A szkoda, bo jak podkreślił we wstępie Adam Bobryk, związki pomiędzy tymi narodami, z przyczyn geopolityczno-społecznych, mają wielowiekową tradycję i warto ją poznać oraz przybliżyć. Zachodzące obecnie zmiany pozwalają naukowcom na podjęcie badań. Dzięki przemianom politycznym poszczególne placówki naukowe mogły podjąć wspólne działania oraz prowadzić projekty badawcze (tu polecam artykuł doc. dr Heleny Kiwako, *O działalności polonistyki na Uniwersytecie Brzeskim*). Do tej pory pomijano lub opisywano fragmentarycznie zagadnienia związane z życiem Polaków na Białorusi. Owszem, powstało wiele prac przedstawiających relacje polsko-litewskie czy polsko-ukraińskie, niewiele natomiast jest takowych w odniesieniu do wzajemnych stosunków polsko-białoruskich.

Co nowego wnosi książka będąca wynikiem pracy naukowców z obu państw? Bardzo wiele. Są w niej oczywiście odniesienia do wspólnej historii, lecz tym razem nie przeszłość, a terażniejszość stanowi sedno sprawy. A jak łatwo można zauważyć wiedza ogólna na ten temat jest, niestety, dosyć

mała. Naukowcy w swoich badaniach terenowych skupili się na obwodzie brzeskim. Dokładnie przedstawili funkcjonowanie społeczności polskiej w relacji z sąsiadami oraz instytucjami państwowymi. Zawężenie pola penetracji do obwodu brzeskiego wcale nie osłabiło założeń badawczych. Obserwacja działań Polaków jako mniejszościowej grupy narodowej, kulturowej oraz religijnej posłużyła nie tylko do opisu świata zewnętrznego, ale i systemu wartości, jaki przyjęli. Ważkie jest również to, że badania mają charakter interdyscyplinarny. Organizatorzy konferencji starali się bowiem ukazać podjęty temat w jak najszerszej perspektywie poznawczej i w pełni im to się udało.

Lektura książki wzbogaca przede wszystkim wiedzę o współczesnym życiu Polaków na Białorusi. Pomimo zmian na politycznej mapie Europy część Polaków pozostała na ziemiach odległych od ojczyzny. Problemem godnym uwagi dla badaczy było stwierdzenie, czy potrafili oni zachować swoją tożsamość narodową oraz religijną. Czy i w jakim stopniu Polacy ulegli wpływom radzieckiej, a potem białoruskiej kultury? (W tym wypadku dominującej, gdyż czytelnik wciąż musi mieć na uwadze fakt, iż tutaj Polacy występują jako reprezentanci mniejszości narodowej). Dzięki przyjętym założeniom interdyscyplinarności, jak przez lupę poznajemy życie społeczności polskiej w różnych sferach. *Egzemplum* niech stanowią wybrane artykuły: Adama Bobryka, *Ludność polska w obwodzie brzeskim. Kwestia liźczebności i rozmieszczenia*; ks. Bernarda Błońskiego, *Odrodzenie życia religijnego w obwodzie brzeskim (dziesięć lat struktur diecezjalnych Kościoła na Białorusi)*; Barbary Stelingowskiej, *Życie kulturalne Polaków w obwodzie brzeskim*; Anny Klim-Klimaszewskiej, *Kontakty Białej Podlaskiej i Brzeźcia jako przykład współpracy samorządów miast*; Adama Bobryka i Rafała Dmowskiego *Odbudowa dziedzictwa kulturowego Kobrynia poprzez funkcjonowanie parafii katolickiej*; Wiesława Czełuścińskiego *Znaczenie funkcjonowania Domu Polskiego dla podtrzymania tradycji narodowych na przykładzie obwodu brzeskiego* czy Alesii Michałowej, *Tematyka polska w prasie brzeskiej*.

Za szczególnie cenne uważam włączenie do dyskusji o sytuacji Polaków na Białorusi przedstawicieli tamtej społeczności. Pozostanie tylko na płaszczyźnie oglądu jednostronnego (z tzw. „naszej” perspektywy), choćby najbardziej wnikliwego, zubaża materiał badawczy. Ważne jest nie tylko to, jak Polacy oceniają samych siebie lub jak spostrzegają ich działalność rodacy z ojczyzny. Istotne jest, jak widzą ich Białorusini jako grupę kulturową „inną”. Nie obcą przecież, ponieważ nasze związki opatrzone są długą tradycją, lecz na pewno „inną”, zważywszy np. na różnice religijne.

Jak wynika z zamieszczonych w zbiorze artykułów, świadomość o odrębności narodowej i kulturowej wśród Polaków zamieszkałych na Białorusi obecnie wzrasta. Dawniej podstawowym miejscem, w którym przypomina-

no młodzieży o pochodzeniu, był dom. Teraz powstały instytucje, ukazują się gazety, język polski pojawił się w programie nauczania szkolnego na różnych poziomach. Na Uniwersytecie Brzeskim funkcjonuje polonistyka. Kontakty gospodarcze, partnerskie pomiędzy poszczególnymi uczelniami czy miastami – to bardzo wiele, ale... Czasy minione, a co za tym idzie, sposób wartościowania oraz model zachowania, są stale obecne w psychice ludzkiej. Jest to pewnego rodzaju forma myślenia o świecie i swoim w nim miejscu, która mocno zakorzeniła się w wyobrażeniach społeczności polskiej na Białorusi. Bardzo wnikliwie zagadnienie to przedstawił w swoim artykule Wiktor Kirijenko z Homla, pisząc o wzajemnym wyobrażeniu siebie przez Polaków i Białorusinów. Jednak, gdy przyjrzymy się dokładniej, każdy z artykułów zawiera w sobie choćby minimalną wzmiankę na ten temat. Polacy i Białorusini są nie tylko sąsiadami, lecz i współmieszkańcami, których łączy historyczna oraz współczesna obecność w konkretnej rzeczywistości.

Na zakończenie chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden, moim zdaniem, ważki aspekt. Otóż książka *Blisko, a tak daleko* jest zbiorem artykułów będących wynikiem badań przeprowadzonych nie tylko przez badaczy, posiadających już określony dorobek naukowy. Są tu również przedstawione wyniki pracy studentów z Polski i Białorusi, młodych ludzi, doskonalących dopiero swój warsztat naukowy, zdobywających doświadczenie. Należy pochwalić zarówno ich, jak i organizatorów, iż stworzyli szansę młodym ludziom nie tylko na podjęcie trudnego zagadnienia, lecz i na przedstawienie swoich wyników badań.

Blisko, a tak daleko jest książką godną uwagi nie tylko dla specjalistów zajmujących się zagadnieniami dotyczącymi stosunków polsko-białoruskich. Myślę, że każdy, kto pragnie poszerzyć swoją wiedzę o kwestiach rzadko u nas prezentowanych, poznać „świat” prawie że nieodkryty, powinien zajrzeć do tej publikacji. Można by ją nawet nazwać pewnym rodzajem kompendium o zaniedbanej przez kilkadziesiąt lat społeczności polskiej na Białorusi. Brześć zapisał się w historii Polski szczególnymi wydarzeniami, przykładem jest np. słynna unia brzeska. Lubimy kierować swoją uwagę w stronę tzw. Kresów, niestety, często zapominamy o niektórych miejscach, sławiąc jedynie Lwów, Wilno czy Grodno. Dlatego uważam, że warto zapoznać się z materiałami zgromadzonymi w omawianej książce, aby to, co jest bliskie, nie było tak odległe.

Monika Szablowska Lublin